

Hellveto

"Herezja"

Visit "[Herezja](#)" on MotoLyrics.com

Niewoli kajdany z hukiem opadą,
Plugawy wiat w niepamięć odchodzi
Natury, ono ogarnięte mrokiem
Dziś zimowy sen został, zgięciem przerwany

Kto karę nas chciał, i dawał niewolę...
Hebrajskie plugastwa zważył, odkupieniem
W ich oczach strach... namiestnik anioł,
Powiewa na wietrze wiszący na sznurze
A noc... wilcze hordy przy blasku księżyca w
Piją... cichym kroczą... w nieśmiertelność...

Stanął w ogniu knieje pradawne
Ponury wiośnic, budzi się ze snu
Czyż przerażliwy krzyk i zapomniane żółce
Są,ysz co noc....

Obłąkane szepty z rozgrzanych stosów
Czują... na swych plecach
Jak tysiąc lat temu... zapomniane
Znów stal zatopiono we krwi....

Wypalone ślęka, w ustach ślęka i piach
Dłonie spłątane, blizny broczą... ce krwi...
Lecz nigdy duchem swym poddane
Rozbudzone serca zapanują... na wieki

Visit [Hellveto](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.